

MAGDALENA KACZMAREK

JAK UCZYĆ JĘZYKA?  
PIOSENKA W PRACY  
NA LEKTORACIE JĘZYKA POLSKIEGO JAKO OBCEGO

Stwierdzenie, że muzyka towarzyszy człowiekowi w codziennym życiu, jest niewystarczające. Należałoby raczej powiedzieć, że jest ona nierozzerwalną jego częścią: w mediach, sklepie czy choćby u lekarza. Już od pierwszych chwil życia rodzice nucą dzieciom kołysanki do snu. Praktycznie wszystkie kultury mają własne formy muzyczne. Niektóre z nich są jakby „ponadnarodowe”. Mam tu na myśli muzykę popularną, słuchaną niezależnie od szerokości geograficznej (np. piosenki Michaela Jacksona). Rozwój techniki umożliwił jej szerokie upowszechnienie. Bywa też inaczej – artyści są popularni tylko we własnym kraju. Można również zaobserwować taką możliwość, gdy wykonawca zdobywa popularność w innym kraju, a w swoim jest nieznanym lub też niedocenianym. Takim przykładem jest choćby Anna German. Widać to choćby na przykładzie krótkiej ankiety, którą wypełnili moi studenci z Irkucka. Na polecenie: „*Proszę podać nazwisko polskiej piosenkarki lub piosenkarza, którego znała Pani/ znał Pan przed przyjazdem do Polski*”, 98 % odpowiedziało właśnie Anna German. Z pewnością na wynik nie miała wpływu popularność filmu emitowanego w telewizji czy medialnego szumu ostatnich miesięcy, związanego z tą artystką, bo studenci nie oglądali polskiej telewizji ani nie czytali prasy. Dodać należy, że respondentami były osoby pomiędzy 17. a 26. rokiem życia. Nie tylko znali oni nazwisko, ale też tytuły piosenek i bez trudu

---

Mgr MAGDALENA KACZMAREK – doktorantka Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej UAM, lektorka w Studium Języka i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców UAM w Poznaniu; adres do korespondencji: ul. Rawicka 79,60-113 Poznań; e-mail: magdalena.kaczmarek@onet.com.pl

rozpoznawali artystkę na fotografii. Podobny wynik, jeśli chodzi o popularność osoby, osiągnął jedynie Lech Wałęsa.

Niezależnie jednak od rodzaju muzyki i przekazywanych przez nią treści nie służy ona jedynie rozrywce. W glottodydaktyce zagadnienie wykorzystania piosenek pojawia się od bardzo dawna. Już przecież w średniowieczu nauczyciele odwoływali się do pieśni jako elementu ważnego w nauce języka. Wynikało to z przekonania, że w nauczaniu od gramatyki ważniejsza jest komunikacja. Uważano więc, że w pieśniach prezentowany jest „żywy język”, a jego autentyzm gwarantował szybkie efekty. Muzyka i proste teksty dawały podstawę do ćwiczenia z uczniami intonacji, stałych połączeń wyrazowych, zrozumienia melodii języka. Późniejsze teorie rezygnowały stopniowo z metody komunikacyjnej, a tym samym rola szeroko pojętej muzyki i tekstów piosenek odeszła na dalszy plan. Skoncentrowano się raczej na zagadnieniach gramatycznych. Kolejne wieki i rozwój myśli glottodydaktycznej przyniósł zdecydowane zmiany w podejściu do nauczania języków obcych<sup>1</sup>. Te największe widać już od połowy XIX wieku. W wieku XX już zdecydowanie zwrócono uwagę na konieczność łączenia różnych metod nauczania. Przełomem w latach siedemdziesiątych było wskazanie przez Hannę Komorowską konieczności skoncentrowania się na rozwijaniu kompetencji komunikacyjnej „tak, aby uczący się w sposób właściwy i poprawny dla danej sytuacji, umiał posłużyć się językiem”<sup>2</sup>. Między innymi dzięki takiemu podejściu piosenka powoli odzyskiwała ważne miejsce w procesie dydaktycznym. Oczywiście, kolejne teorie zwracały uwagę na niebezpieczeństwa związane ze zbytym przywiązywaniem wagi do używania na zajęciach materiałów mniej lub bardziej autentycznych, w tym także teksów piosenek. Jak zauważają Teresa Siek-Piskozub i Aleksandra Wach „obawiano się, że zbyt wiele można znaleźć w nich błędnych zwrotów, czy mówiąc szerzej, błędów językowych, które w konsekwencji wykształcą w słuchaczach złe nawyki językowe”<sup>3</sup>. Badacze więc stanęli przed sporym dylematem: Jak uczyć? Czego uczyć? Jak połączyć zdobytą wiedzę teoretyczną z praktyką? Tu właśnie pomocna okazała się właśnie piosenka. Odpowiednie jej wykorzystanie na zajęciach daje możliwości nie tylko ćwiczenia zagadnień gramatycznych, leksykalnych czy składniowych, ale także wprowadza elementy kultury czy nawet tradycji. Tego rodzaju

---

<sup>1</sup> Szczegółowe teorie zaprezentowane są w: T. Siek-Piskozub, A. Wach, *Muzyka i słowa. Rola piosenki w procesie przyswajania języka obcego*, Poznań 2006, s. 13-21.

<sup>2</sup> Za: A. Seretny, E. Lipińska, *ABC metodyki nauczania języka polskiego jako obcego*, Kraków 2005, s. 75.

<sup>3</sup> Siek-Piskozub, Wach, *Muzyka i słowa*, s. 16-17.

metoda z pewnością da się zauważyć w nauczaniu języka polskiego jako obcego. W rzeczywistości uniwersyteckiej (a na tych doświadczeniach się opieram) wiele różnorodnych czynników wpływa na efektywne nauczanie cudzoziemca polskiego. Do najważniejszych należą: motywacja, z jaką słuchacz przychodzi na kurs, cele, jakie pragnie osiągnąć, czas ograniczony, zwykle do semestru lub dwóch. Nie bez znaczenia jest także jego talent językowy, kraj pochodzenia czy osłuchanie z językiem. Za *Europejskim systemem opisu kształcenia językowego* należy też podkreślić, że cele nauczania powinny być ukierunkowane na rozwijanie kompetencji komunikacyjnych. Należy więc uwzględnić rozwój ogólnych kompetencji uczących się (w tym wiedzę deklaratywną, proceduralną, cechy charakteru, postawy, umiejętności uczenia się) oraz rozwój komunikacyjnej kompetencji językowej. Mowa tutaj o składniku lingwistycznym pragmatycznym i socjolingwistycznym<sup>4</sup>. Taka różnorodność potrzeb i elementów składowych sprawia, że bardzo trudno lektorowi języka polskiego dopasować materiały do potrzeb słuchaczy i własnych. Powszechnie bowiem wiadomo, że dziś podręcznik czy zeszyt ćwiczeń są niewystarczające, aby zainteresować językiem uczących się i dobrze rozwinąć wszelkie sprawności, tj. mówienie czy rozumienie tekstu słuchanego. Studenci oczekują nowych metod. W wypadku nauczania tak niszowego i skomplikowanego języka, jakim jest polski, ważne jest zmotywowanie kursanta. Rolą lektora jest więc poszukiwanie dodatkowych bodźców, które uzmysłwią i udowodnią studentom, że polski może być użyteczny, może przydać się w codziennym życiu. To zadanie skomplikowane, szczególnie na poziomach niższych, bo trudno wykorzystać oryginalne artykuły prasowe czy audycje radiowe. Wydaje się więc, że właśnie piosenka wychodzi naprzeciw oczekiwaniom zarówno studentów, jak i prowadzących zajęcia. Oczywiście, wybierając utwór muzyczny, należy najpierw zadać pytanie, jaką rolę owa piosenka ma spełniać, mówiąc wprost – jaki jest dydaktyczny sens wprowadzania na lekcji tego rodzaju materiałów? Można znaleźć ich kilka.

Po pierwsze muzyka w procesie glottodydaktycznym aktywizuje uczącego się, zmusza go do czynnego uczestnictwa. Oczywiście, należy pamiętać, że zajęcia z języka polskiego jako obcego są dość specyficzne i nieprzewidywalne, ponieważ studenci to zazwyczaj grupa bardzo zróżnicowana kulturowo. Planując wykorzystanie piosenki na zajęciach, trzeba zwrócić uwagę na to, z jakich krajów pochodzą. Należy więc unikać wszystkiego tego, co w jakiś sposób mogłoby ura-

---

<sup>4</sup> *Europejski system kształcenia językowego: uczenie się, nauczanie, ocenianie*, za: I. Janowska, *Podejście zadaniowe do nauczania i uczenia się języków obcych na przykładzie języka polskiego jako obcego*, Kraków 2011, s. 141-143.

zić ich szeroko rozumiane przekonania i poglądy. Z obserwacji i doświadczeń pracy z cudzoziemcami wynika, że dość trudno aktywizują się studenci z krajów azjatyckich czy arabskich. W opozycji znajdują się obcokrajowcy z krajów basenu Morza Śródziemnego, otwarci na wszystko, co nowe.

Piosenka bez wątpienia uczy też melodii języka oraz intonacji. Jej rola jest tutaj nie do przecenienia, szczególnie jeżeli chodzi o naukę wymowy w początkowym etapie nauczania. Powszechnie wykorzystywana jest *Cichosza* Grzegorza Turnaua lub choćby *To jest już koniec...* Elektrycznych Gitar<sup>5</sup>.

[...] Robaczek w swej dziurce jak docent za biurkiem  
i pszczołka na kwiatkach jak kontrol w tramwajach  
Tak dłubie i gmera, napisze, wymyśli  
Obejdzie wokoło, zabrudzi, wyczyści  
I krzaczek przy drodze i brat przy maszynie...

Oczywiście, nie chodzi wówczas o skrupulatne tłumaczenie treści piosenki, traktuje się ją raczej wyłącznie jako ćwiczenie fonetyczne czy zabawę językową<sup>6</sup>.

W nawiązaniu do tego należy też zwrócić uwagę, że piosenka ma także olbrzymią rolę w kształceniu słuchu, a co się z tym wiąże, w późniejszym etapie nauczania, pomaga w rozwijaniu sprawności słuchania tekstów, dialogów, wypowiedzi. Sprawność ta w glottodydaktyce odgrywa bardzo dużą rolę. Nie chodzi przecież tylko o to, aby student rozumiał nauczyciela, ale przede wszystkim pozostałych użytkowników języka. Na zajęciach wykształcenie tej umiejętności dają nagrania spreparowane na użytek podręcznika. Rytm, muzyka i intonacja jako element składowy piosenki może pomóc w późniejszym rozróżnianiu przez studentów pojedynczych dźwięków, w odnajdywaniu początku i końca zdań oraz fraz. Da też poczucie kontaktu z prawdziwym językiem, a nie tylko sztucznie zaaranżowanym dialogiem, napisanym na użytek konkretnej lekcji.

Należy więc tu wskazać kolejną rolę piosenki, jaką jest rozumienie tekstu jako takiego. Może on być nie tylko materiałem służącym analizie gramatycznej, ale także przyczynkiem do dyskusji o jego treści, przesłaniu czy konfrontacji opinii studentów na temat muzyki, jej gatunków, roli, jaką odgrywa w ich krajach i dla nich samych.

Bez wątpienia bardzo istotną rolę piosenki w nauczaniu języków, a w tym polskiego jako obcego jest jej przydatność w nauce słownictwa i struktur gra-

<sup>5</sup> Wszystkie teksty piosenek, pochodzą z serwisu: [www.tekstowo.pl](http://www.tekstowo.pl) [dostęp: 15.06.2014].

<sup>6</sup> Należy odwołać się do przykładów A. Majewskiej-Tworek z książki *Szura, szumi i szeleści* (Wrocław 2010).

matycznych. Jak zauważają Anna Seretny i Ewa Lipińska, „nauczanie języków obcych przez długie lata koncentrowało się na strukturach gramatycznych i konstrukcjach składniowych, nie zaś na ich wypełnieniu leksykalnym”<sup>7</sup>. Do lat siedemdziesiątych XX wieku wydawało się, że to aspekt najważniejszy i najbardziej odpowiadający celom dydaktycznym, w myśl zasady, aby na zajęcia nie wprowadzać tego, co jest dla studenta nieprzydatne w codziennym życiu i komunikacji. Tę ostatnią stawiamy sobie zwykle za cel główny, bo przecież ogranicza nas czas kursu. Nie można też dać studentowi poczucia, że na zajęciach spotyka się z czymś, z czym nie spotka się poza salą uniwersytecką. I właśnie tutaj wydaje się, że powstaje pewien dysonans pomiędzy tym założeniem a piosenkami, które proponują podręczniki do nauki polskiego. Oczywiście, jasne jest, że książki powstają w pewnym określonym czasie historycznym i aby nie tracić niczego z ich aktualności, autorzy wybierają teksty, zagadnienia mające charakter ponadczasowy. Nie dotyczą one aktualnych wydarzeń politycznych czy gospodarczych. Dlaczego więc w wypadku piosenek ma się często wrażenie, że już w samym momencie ich proponowania są nieaktualne? Odpowiedź wydaje się całkiem prosta. Kryterium doboru tekstu na zajęciach jest jego słownictwo lub gramatyka. Piosenka więc potraktowana jest jako materiał leksykalny, a szczególnie gramatyczny, niekoniecznie służący nauczycielowi do wytłumaczenia, ale raczej do ugruntowania wiedzy konkretnego przypadku, koniugacji, liczebników. Można tutaj wymienić kilka ćwiczeń, służących praktycznemu wykorzystaniu piosenki na lekcji polskiego jako obcego.

Do najbardziej standardowych należą ćwiczenia z lukami. Podczas słuchania (np. dwukrotnego) kursanci wypełniają tekst brakującymi wyrazami. Nauczyciel więc powinien dopasować puste miejsca do poziomu językowego uczących się. Ćwiczenie to można wykorzystać na dwa sposoby. Po pierwsze można przetestować słownictwo jako takie. Przykładem, za Anną Majkiewicz i Jolantą Tambor, niech będzie fragment piosenki Niebiesko-Czarnych *Niedziela będzie dla nas* dla utrwalenia nazw dni tygodnia<sup>8</sup>:

W poniedziałek ja nie mogę,  
bo pomagam mamie  
A we wtorek a we wtorek i w środę  
Ty masz w domu pranie

<sup>7</sup> *ABC metodyki nauczania języka polskiego jako obcego*, Kraków 2005, s. 75.

<sup>8</sup> *Śpiewaję po polsku*, Katowice 2006, s. 115.

Drugim sposobem jest wprowadzanie luk, biorąc pod uwagę konkretne zagadnienie gramatyczne. Można tu wymienić choćby *W kinie, w Lublinie* Bra-thanków. Piosenka wydaje się idealna na utrwalenie formy miejscownika, na której oparty jest cały tekst<sup>9</sup>:

[...] W kinie, w Lublinie – Kochaj mnie  
W maju, w tramwaju – Kochaj mnie  
[...]  
W gminie w Kętrzynie – Kochaj mnie  
w metrze i swetrze – Kochaj mnie

Innym przykładem podporządkowania piosenki konkretnemu zagadnieniu gramatycznemu, w tym wypadku, trybowi rozkazującemu może być Lady Pank *Tańcz, głupia, tańcz*:

[...] Tańcz głupia tańcz,  
swoim życiem się baw!  
wprost na spotkanie ognia leć  
Tańcz głupia tańcz,  
wielki bal sobie spraw!  
To wszystko co dziś możesz mieć

Poza ćwiczeniami z lukami można zaproponować łączenie kolumn, w których znajdują się wyrażenia z piosenek, znajduwanie niepasującego, dopisanego przez lektora słowa, standardowe ćwiczenia prawda/fałsz czy układanie zwrotek i wersów w odpowiedniej kolejności<sup>10</sup>.

Okazuje się więc, że piosenka może stać się bardzo dobrym materiałem dydaktycznym, jeśli tylko zostanie wykorzystana w odpowiedni sposób. Lektor każdorazowo powinien dokonywać selekcji tekstów utworów, biorąc pod uwagę kilka elementów, takich jak: użyteczność struktur gramatycznych, poziom językowy uczących się, ponadczasowość i neutralność tematyki oraz jej popularność<sup>11</sup>. Analizując podręczniki pod kątem wykorzystywanych w niej piosenkach, ma się jednak wrażenie, że ta ostatnia cecha zdecydowanie schodzi na dalszy plan. Jak już wcześniej powiedziano, nie należy podważać roli piosenki i rezygnować z niej jako metody na przekazanie wiedzy gramatycz-

---

<sup>9</sup> Tamże, s. 23.

<sup>10</sup> Kilkadziesiąt scenariuszy lekcji z wykorzystaniem piosenek proponują Siek-Piskozub, Wach (*Muzyka i słowa*, s. 127-215).

<sup>11</sup> Szczegółowo temat ten został poruszony w: Siek-Piskozub, Wach, *Muzyka i słowa*, s. 105-107.

nej czy leksykalnej, jednak powinna być ona aktualna. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że studenci uczą się polskiego przez semestr lub dwa, może przede wszystkim powinniśmy zaproponować im teksty muzyczne, które znają z klubów, dyskotek, Internetu. Wydaje się, że wprowadzanie na zajęciach piosenek lat sześćdziesiątych czy siedemdziesiątych ubiegłego wieku nie odpowiada w żaden sposób zainteresowaniom naszych kursantów. Rozbiega się nie tylko z ich gustem muzycznym, ale jest im też obce tekstowo. Oczywiście, nie mówimy tutaj o specjalnie zaplanowanych i w pełni świadomie wprowadzanych piosenek ludowych, patriotycznych czy kołęd. Chcąc wykorzystać na zajęciach piosenkę, lektor powinien wybrać ją świadomie, a następnie dopasować do niej ćwiczenia. Pierwszym kryterium powinna być popularność utworu w kręgach uczestników kursu. Grupy są zwykle zróżnicowane pod względem płci, wieku, religii czy motywacji, jednakże większość to ludzie młodzi, którzy mają znajomych wśród polskich studentów. Jako lektorzy możemy więc dać im szansę poznania polskiej muzyki słuchanej przez ich rówieśników, a nie, co prawda, pięknych starych polskich melodii. Może więc warto nie tylko poszukiwać piosenek ze względu na walory dydaktyczne, ale – w wypadku języka polskiego jako obcego – także takich, które będą miały element integracyjny z rówieśnikami Polakami. Wspomniana już piosenka *Niebiesko-Czarnych*, choć doskonale utrwalająca dni tygodnia, nie przyda się naszemu kursantowi cudzoziemcowi poza salą lekcyjną. Może się nawet okazać, że nasi polscy studenci nie będą znali tej piosenki.

Do refleksji na temat wyboru piosenek aktualnych skłonili mnie studenci, którzy – kiedy słyszą na zajęciach formy czasu przyszłego *będzie* – natychmiast śpiewają *Balkanice* Piersi:

[...] Będzie, będzie zabawa,  
będzie się działo  
i znowu nocy będzie mało

Na pytanie, skąd znają tę piosenkę, odpowiadają jednym tchem: z pubów, klubów, YouTube. Nie można więc nie wykorzystać tego zainteresowania za lekcjach języka polskiego. Wprowadzanie utworów aktualnych w danym momencie gwarantuje zainteresowanie ze strony studentów, wzbudzenie w nich poczucia użyteczności tego, czego się uczą. Kiedy ten cel zostanie osiągnięty, każde kolejne przyjdą w sposób naturalny. Jeśli więc na lekcji polskiego jako obcego zaproponuje się piosenkę, którą studenci znają z kontaktów pozalekcyjnych, z którą w mniejszym lub większym stopniu są osłuchani, to

niezależenie od typu ćwiczeń, jakie zastosujemy, osiągniemy dydaktyczny sukces. Oczywiście, wymaga to od nauczyciela więcej zaangażowania czy zainteresowania muzyką pop, ale w zamian osiągnie wszelkie zamierzone cele, te gramatyczne czy leksykalne. Jak zauważa Piotr Kajak, „uczący się polskiego cudzoziemcy – w większości – potrafią się poruszać w świecie pop-kultury, bardzo zróżnicowanym, pełnym rozmaitych hierarchii. [...] Potrzebują więc przewodników, którzy sprawnie poruszają się po tej przestrzeni”<sup>12</sup>.

Nie oceniając wartości estetycznych czy artystycznych, a jedynie popularność, można więc przygotować piosenkę kontrowersyjną, o której mówią wszyscy, to jest Donatan&Cleo *My Słowianie*:

My Słowianie wiemy, jak nasze na nas działa,  
lubimy, jak poruszasz tym, co mama w genach dała.  
To jest ta gorąca krew! To jest nasz słowiański zew!

Burza związana z Eurowizją, która przeszła przez media, może być doskonałym początkiem zainteresowania językiem polskim. Studenci nie tylko znają tę piosenkę z miejsc publicznych, ale także z Internetu. Mieszkając w Polsce, chcą słuchać tego, o czym się aktualnie dyskutuje i co wzbudza emocje. Wiadomo, że lektor nie powinien ulegać presji uczących i robić coś wbrew swoim gustom i przekonaniom, ale może warto w takiej sytuacji zrezygnować z własnej estetyki, by sprawić słuchaczom wiele satysfakcji z tego, że zaśpiewają coś po polsku. Wiadomo również, że w ramach nauki tradycji i kultury wysokiej lektor chciałby sięgnąć po utwory klasyczne, napisane pięknym, poetyckim językiem, np. po piosenki Marka Grechuty czy Wojciecha Młynarskiego. Podobnie często proponuje się teksty kabaretowe Krzysztofa Piaseckiego lub Krzysztofa Dauszkiewicza. Z pewnością dla grup zaawansowanych to bardzo dobry materiał dodatkowy, potraktowany jako rodzaj poezji śpiewanej. Ewa Lipińska proponuje wykorzystanie tekstów Andrzeja Sikorowskiego na ćwiczeniach grup zaawansowanych cudzoziemców uczących się języka polskiego. Autorka zamieszcza najróżniejsze zadania, dopasowane do piętnastu różnych utworów tego „tekściarza”<sup>13</sup>. Dla niższych poziomów nauczania ich wprowadzenie byłoby trudne, a przez to właśnie prawdopodobnie mniej ciekawe.

---

<sup>12</sup> P. K a j a k, *Kultura popularna w procesie nauczania języka polskiego jako obcego*, w: *W poszukiwaniu nowych rozwiązań. Dydaktyka języka polskiego jako obcego u progu XXI wieku*, red. W. Miodunka, A. Seretny, Kraków 2008, s. 291-292.

<sup>13</sup> *Księżyc w butonierce*, Kraków 2004.



Wybierając piosenkę, trzeba nie tylko traktować ją jako materiał leksykalny czy gramatyczny, ale należy każdorazowo dobrać utwory tak, by uwzględnić zainteresowania studentów i ich znajomość polskiej muzyki. Prawdą jest, że to, co aktualnie, nie zawsze jest wybitnie muzycznie czy tekstowo, ale z drugiej strony warto wykorzystać zainteresowania słuchaczy, nawet jeśli odbiegają one od gustów i poczucia estetyki ich lektorów. Kryterium aktualności powinno być więc jednym z najważniejszych.

#### BIBLIOGRAFIA

- Bourkane-Rotter A.: „Ładne słowo to...” – jak bawić się językiem, słuchając Marii Awarii, w: *Kultura popularna w nauczaniu języka polskiego jako obcego. Materiały z konferencji naukowej*, red. P. Garncarek, P. Kajak, Warszawa 2012, s. 139-146.
- Janowska I.: *Podejście zadaniowe do nauczania i uczenia się języków obcych na przykładzie języka polskiego jako obcego*, Kraków 2001.
- Kajak P.: *Kultura popularna w procesie nauczania języka polskiego jako obcego*, w: *W poszukiwaniu nowych rozwiązań. Dydaktyka języka polskiego jako obcego u progu XXI wieku*, red. W. Miodunka, A. Seretny, Kraków 2008, s. 291-292.
- Lipińska E.: *Księżyc w butonierce*, Kraków 2004.
- Madeja A., Morcinek B.: *Polski mniej obcy. Podręcznik do nauki języka polskiego dla średnio zaawansowanych*, Katowice 2007.
- Majkiewicz A., Tambor J.: *Śpiewająco po polsku*, Katowice 2006.
- Piskozub-Siek T., Wach A.: *Muzyka i słowa. Rola piosenki w procesie przyswajania języka obcego*, Poznań 2006.
- Seretny A., Lipińska E.: *ABC metodyki nauczania języka polskiego jako obcego*, Kraków 2005.
- Tworek-Majewska A.: *Szura, szumi i szeleści*, Wrocław 2010.
- [www.tekstowo.pl](http://www.tekstowo.pl) [dostęp 15.06.2014].

#### JAK UCZYĆ JĘZYKA? PIOSENKA W PRACY NA LEKTORACIE JĘZYKA POLSKIEGO JAKO OBCEGO

##### Streszczenie

Na efektywne nauczania języków, w tym polskiego jako obcego, ma wpływ wiele czynników. Przygotowując zajęcia, lektor każdorazowo musi więc dopasowywać materiały do celów, jakie sobie założy, poziomu studentów, ich potrzeb i ogólnie pojętych kompetencji. Powszechnie wiadomo, że dziś standardowy podręcznik jest niewystarczający, aby nie tylko nauczyć obcokrajowca polskiego, ale zainteresować go konkretnymi zagadnieniami, pokazać mu użyteczność form czy struktur gramatycznych. Wydaje się, że wykorzystanie piosenki na lektoracie wychodzi naprzeciw tym oczekiwaniom. W literaturze przedmiotu wyróżnia się najróżniejsze role utworów muzycznych w procesie dydaktycznym, wymienia się warunki, jakie owy utwór powinien spełniać, aby być

wartościowym narzędziem glottodydaktycznym, proponuje się wiele ćwiczeń, które można zaproponować cudzoziemcom, podporządkowując je odrębnym celom i potrzebom. Poza wieloma kryteriami wyboru piosenki, jej aktualność powinna być jednym z warunków podstawowych. Niestety, w nauczaniu polskiego jako obcego można dostrzec, że to element drugorzędny, na który autorzy podręczników czy nauczyciele nie zwracają uwagi. Zwykle proponuje się utwory starsze, a tym samym obce tekstowo i muzycznie studentom, przyzwyczajonym do muzyki nowoczesnej. Warto więc każdorazowo na zajęcia przygotować, to co jest w danym momencie popularne wśród młodych ludzie, czego słuchają na co dzień i co da, cudzoziemcowi, poczucie, że język polski przyda mu się w codziennym życiu. Oczywiście, często są to utwory mało wartościowe pod względem muzycznym czy językowym, ale przy odpowiednim ich opracowaniu mogą stać się dobrym materiałem dydaktycznym. Na poziomach najniższych można zrezygnować z piosenek ambitnych, reprezentujących trudne nurty muzyczne, a zaproponować coś aktualnego, nawet jeśli będzie odbiegać to od gustu i poczucia estetyki samego lektora.

**Słowa kluczowe:** piosenka, utwór muzyczny, cudzoziemiec, materiał dydaktyczny, aktualność/popularność.

#### HOW TO TEACH A FOREIGN LANGUAGE? THE USE SONGS IN TEACHING POLISH AS A FOREIGN LANGUAGE

##### S u m m a r y

The effective language teaching, Polish language teaching included, depends on a number of factors. Each time a teacher prepares his or her classes, he or she must adjust the teaching resources to the objectives, students' proficiency level, their needs and general competencies. It is a common knowledge that a standard coursebook is not sufficient a tool to teach a foreigner Polish language and arouse his or her interest in particular issues, or to show the usefulness of grammar forms or structures. It seems that the use of songs in a language class is something that may do the trick. The specialist literature regarding the subject describes various roles of music in the learning process, enumerates the conditions which should be met by a piece of music to be a worthy language teaching tool, introduces a number of exercises for foreign students, adjusting them for different goals and needs. Apart from a vast number of criteria for the selection of a song, its topicality should be one of the most pertinent prerequisites. Unfortunately, as may be observed in Polish as a foreign language teaching, it is an element of lesser importance, overlooked by coursebook authors and teachers. Students used to modern music have to listen to older songs, which are obsolete in the manner of lyrics and musical styles. Thus it is worthwhile to select each time the music currently popular among the young students, the kind of which they usually listen to, which will assure them that Polish will be useful for them in everyday life. Obviously, such songs have often little artistic or linguistic value, however, with proper elaboration of exercises, they could prove themselves a worthy didactic tool. At the lower course levels a teacher may introduce current and well-known songs instead of numbers with ambitious lyrics and complex melodies, even though it may not agree with the teacher's taste or the concept of aesthetics.

**Key words:** song, piece of music, foreign student, didactic materials, topicality/ popularity.